

Edmund Kowalski

Jagiellońskie Sympozjum Etyczne : czerwiec 88

Collectanea Theologica 59/2, 171-178

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o. EDMUND KOWALSKI CSsR, WARSZAWA

JAGIELLOŃSKIE SYMPOZJUM ETYCZNE czerwiec 88

Na zakończenie obrad V Ogólnopolskiego Zjazdu Filozofów (Kraków 1987) w sekcji aksjologiczno-etycznej kierownik katedry etyki na Uniwersytecie Jagiellońskim doc. dr J. Pawlica zaproponował uczestnikom wspomnianej sekcji coroczne spotkania robocze na UJ mające na celu podejmowanie i przedyskutowanie aktualnych zagadnień etycznych. Pierwsze spotkanie tego typu odbyło się dn. 6—7 czerwca 1988 r. W gmachu najstarszej wyższej uczelni w Polsce. Uczestnicy sympozjum podjęli bardzo ważny i obecnie żywo dyskutowany problem *Stanowiska etyki wobec kary śmierci*.

Na pierwszy dzień obrad złożyły się dwa referaty wprowadzające we wspomnianą problematykę oraz prezentacja stanowisk przedstawicieli katedr etyki wyższych uczelni i środowisk prawniczych w Polsce.

Dr P. Dutkiewicz (UJ) zaprezentował krótki zarys *Historii problemu kary śmierci w Polsce* na tle europejskiej myśli filozoficzno-prawniczej. Racjonalizacja kary jest odbiciem kultury danej epoki. W wieku XVIII i XIX powstały specjalne teorie kary. W zależności czy mamy do czynienia z absolutystycznym, czy z teologicznym podejściem do problematyki penologicznej należy wyróżnić trzy podstawowe kategorie teorii kar:

1. Teorie bezwzględne (absolutystyczne). Przedstawiciele tej teorii (Kant, Hegel) głosili tezę słuszności kary dla samej kary bez żadnych celów utylitarnych.

2. Teorie względne (utylitarne). Według m.in. Hobbesa, Benthama kara ma za zadanie odstraszać innych od popełniania przestępstw (charakter prewencyjny kary).

3. Teorie mieszane. Np. H. Grotius uzasadnia istnienie i egzekwowanie kary na zasadzie jej moralnej słuszności i pragmatycznej użyteczności.

Jeśli chodzi o Polskę pierwsza wzmianka na temat kary śmierci pochodzi z roku 1520. Biernat z Lublina wystąpił z tezą, że człowiek nie może odbierać drugiemu człowiekowi życia. A. Frycz-Modrzewski ograniczał zakres stosowalności kary śmierci tylko do „mężobójców”. W 1776 r. w Polsce zniesiono karę tortur i karalność „za czary”. M. Kański w swojej książce pt. *O karze śmierci* (Kraków 1850) postuluje ograniczenie kary śmierci do przestępstw zabójstwa, a jednocześnie ma nadzieję, że przyszłe pokolenia zniosą karę śmierci. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości utrzymano — na krótki czas — porządek legislacyjny funkcjonujący w poszczególnych zaborach. 3 czerwca 1919 r. podjęto próbę ujednoczenia prawa karnego w Polsce. W 1932 r. Komisja Kodyfikacyjna wprowadziła do Polskiego Kodeksu Karnego karę śmierci za zabójstwo stosunkiem głosów 6:5.

Kontynuując zagadnienie historii kary śmierci w naszej ojczyźnie doc. dr A. Grześkowiak omówiła *Aktualny stan problemu kary śmierci w Polsce* (lata 1945—1987). W referowanym przez siebie zagadnieniu Autorka wyróżniła trzy zasadnicze płaszczyzny:

1. Płaszczyzna normatywna. Mimo że w 1948 r. Polska poparła w ONZ projekt ZSRR zniesienia kary śmierci, w latach 1944—1948 w naszym kraju skazano 2500 osób na karę śmierci. Od 1955 r. istniała kara

śmierci za następujące przestępstwa: za zdradę państwa, działalność kontrrewolucyjną (tzw. „partyzantka”) oraz za zabójstwa. Nowelizacja kodeksu z 1969 r. utrzymała karę śmierci rozszerzając przedmiot kary do 10 przypadków. W dniu 12.12.1981 kara śmierci objęła swym zasięgiem 86 rodzajów przestępstw. W sześć lat później powołano Komisję Rewizyjną Kodeksu Prawa Karnego w Polsce.

2. *Płaszczyzna pragmatyczna* — praktyka stosowania kary śmierci. W latach 1970—1987 należy wyróżnić trzy fazy polityki skazywania na karę śmierci. Pierwsza faza obejmuje lata 1970—1978. Charakteryzuje się wzrostem liczby wyroków śmierci (126 osób skazanych). W drugim okresie tzw. liberalizacji życia polityczno-społecznego w Polsce (lata 1979—1982) skazano 22 osoby na karę śmierci za zabójstwa. W latach 1983—86 (III faza) wydano 51 wyroków śmierci. Wskazane liczby oznaczają jedynie wyroki śmierci podane do publicznej wiadomości. Do zasadniczych przyczyn fluktuacji ilości ferowanych wyroków śmierci autorka zalicza: określoną koncepcję państwa, sprawiedliwości, kary oraz zmienność sytuacji polityczno-społecznej w naszym kraju.

3. *Płaszczyzna doktrynalna* — doktryna prawna i kryminologiczna. Naukowe debaty przeciwników (abolicjonistów) i zwolenników (retencjonistów) kary śmierci, przełomy społeczno-polityczne w Polsce spowodowały ogólnopolską dyskusję nad dotychczasową doktryną penologiczną. W 1987 r. powołano specjalną komisję do przeanalizowania koniecznościowego warunku stosowania kary śmierci. Sytuacja w naszym kraju dojrzała do tego, aby znieść karę śmierci lub przynajmniej — jak to miało miejsce w wielu krajach Europy zachodniej — zawiesić czasowo jej stosowanie.

Po wygłoszeniu referatów wstępnych nastąpiła prezentacja stanowisk przybyłych przedstawicieli środowisk naukowych.

Prof. dr W. Lang (UMK, Toruń) podjął ciekawą i na pierwszy rzut oka paradoksalną próbę podania argumentacji (na poziomie teorii i meta-teorii) przeciw karze śmierci przez poddanie krytyce podstawowych argumentów *pro* i *contra* karze śmierci.

Pod adresem koronnego argumentu przeciw karze śmierci stwierdzającego, że człowiek jest dla człowieka — przede wszystkim jego życie — wartością najwyższą, niepogwałcalną prof. Lang zgłosił szereg obiekcji. Między innymi: czy życie jednostki jest wyższą wartością od życia danej grupy społecznej; czy człowiek ma absolutne prawo do życia, przecież w praktyce — zwłaszcza lekarskiej — istnieje „na co dzień” kolizja prawa do życia różnych osób. Następnie, czy człowiek ma prawo za wszelką możliwą cenę bronić życia. Ochrona życia posiada — przede wszystkim w prawodawstwie — charakter kompromisowy, fragmentaryczny. Prawo karne dopuszcza „bezkarne” pozbawienie życia np. w przypadku tzw. wojny sprawiedliwej, przerywania ciąży. Ponadto — jak potwierdza historia — karę śmierci wykonywano na ludziach winnych i niewinnych. Mając to wszystko na względzie prof. Lang stwierdza kategorycznie, że nikt nie ma prawa do zabicia człowieka (wyjawszy przypadek agresji aktualnej, który stanowi osobną, inną kategorię działania), nawet państwo. Byłaby to zwykła usurpacja prawa. Prawo do życia przysługuje każdemu człowiekowi (winnemu i niewinnemu) z racji jego człowieczeństwa i nikt nie może go tego prawa pozbawić. Tym bardziej nie leży to w gestii prawa pozytywnego.

Wielu powołuje się na „argument afektywny”, który ma wpłynąć na istnienie lub zniesienie kary śmierci. Prowadzi się wartościowanie uczuć zemsty, nienawiści względem przestępcy lub współczucia. Taka argumentacja nie ma wielkiego znaczenia w prawodawstwie a tym bardziej w etyce.

Teorie celowościowe wskazują na funkcję odstraszącą kary śmierci. Należy jednak stwierdzić — jak to wynika z badań psychologiczno-socjolo-

gicznych — istnienie bardzo wiele czynników psychospołecznych warunkujących skuteczność czy nieskuteczność kary. Jeśli nawet przyjmujemy — stwierdza hipotetycznie prof. Lang — że kara śmierci jest skutecznym czynnikiem odstrasającym, czy jednak zbilansuje on wszystkie zyski i straty.

Następnie wspomina się o dużym stopniu zagrożenia społeczeństwa przez przestępcę, którego właśnie dlatego skazuje się na karę śmierci. Stopień zagrożenia ze strony przestępcy jest niski w stosunku do innych zagrożeń cywilizacyjnych, np. wypadki samochodowe, zatrucie naturalnego środowiska człowieka, a tym bardziej, gdy przestępca znajduje się w zamkniętym zakładzie karnym.

Wielu wysuwa argument „nieprzydatności przestępcy dla danego społeczeństwa”. Takie kryterium mogłoby posłużyć jako podstawowa racja zezwalająca na „likwidowanie” ludzi psychicznie chorych itp.

Orientacja wiktymologiczna przenosi punkt ciężkości z przestępcy na ofiarę. Kara śmierci nie przywróci życia, lecz będzie kolejnym zniszczeniem wartości życia.

W konkluzji prof. Lang stwierdził, że rodzaj ludzki w trakcie swego rozwoju cywilizacyjnego znosił stopniowo okrutne kary odwetu, tortur. Obecnie ludzkość dojrzała do tego, aby znieść karę śmierci.

Dr P. Smoczyński (UMCS, Lublin) wskazał na potrzebę podania argumentów za istnieniem kary śmierci w kodeksie przez jego twórców. Kara śmierci jest problemem politycznym, bo wprowadziła ją władza polityczna w celu ochrony interesów państwa. Rządzeni nie mają wpływu na istnienie czy nieistnienie kary śmierci, która jest wewnętrzną sprawą prawa i jej praktycznym zadośćuczynieniem.

Dr W. Chudy (KUL) podał argumenty ontologiczne przeciw egzekwowaniu kary śmierci, z których wyprowadził konkluzje etyczne.

Opcja abolicjonistyczna nie jest sprzeciwem lecz opowiedzeniem się za człowiekiem, afirmacją życia ludzkiego. Na gruncie realistycznej wizji człowieka, w oparciu o doświadczenie i rozum dr Chudy buduje argumentację ontologiczną przeciw karze śmierci. Wszystkie inne argumenty tak natury psychologicznej, socjologicznej, jak i politycznej są racjami wtórnymi w stosunku do argumentacji ontologicznej.

1. Argument ontologiczno-antropologiczny. Człowiek, który po raz pierwszy wskrzesił ogień, nie stworzył go, lecz zaktualizował jego potencjalność. Życie ludzkie jest darem. Człowiek go nie stwarza. Człowiek został nim obdarzony, uczestniczy w darze życia. Człowiek jako osoba jest istotą ontologicznie odrębną. Z tego fundamentalnego faktu wynika znamienity wniosek, że żaden człowiek nie jest ontologicznie władny zawiadnąć życiem innego człowieka.

2. Argument ontologiczno-społeczny. Z poprzedniego argumentu wynika, że na gruncie ontologii nikt nie ma prawa pozbawić kogośkolwiek życia. Tym bardziej społeczeństwo nie jest władne rozstrzygać o życiu i śmierci człowieka. Społeczeństwo bowiem jest bytem wtórnym, a tym samym słabszym ontologicznie od osoby. Mimo że społeczeństwo przewyższa jednostkę fizycznie i ekonomicznie, ontologicznie jednak nie dorównuje mocą osobie i nie może ingerować w życie ludzkie.

3.1 Dodatkowy argument ontologiczno-antropologiczny. Niemożność resocjalizacji przestępcy stanowi poważny argument za istnieniem kary śmierci. Jednak na podstawie doświadczenia jawi się fakt, że człowiek nie jest bytem wykończonym, zamkniętym, lecz osobą dynamiczną, otwartą. Człowiek jest zdolny do przeistoczenia intelektualnego, moralnego, duchowego. Nikt nie może być pewny, że ten skazany człowiek nie zmieni się, nie poprawi się.

3.2 Dodatkowy argument ontologiczno-epistemologiczny.

Każdy człowiek jest narażony na omyłki, klęski, błędy. Takie są implikacje bytowe natury ludzkiej. Omyłność jest bytowym wyposażeniem człowieka. Mylą się oskarżyciel i oskarżony. Dlatego człowiek powinien zachować daleko posuniętą ostrożność w działaniach nieodwracalnych. Sam fakt aprobaty prawa kary śmierci aprobuje ryzyko omyłek.

4. Konkluzje etyczne. Przekroczenie wspomnianych wcześniej granic ontologicznych jest negacją człowieka, osoby ludzkiej. Mimo popełnienia błędów przestępstwa jest nadal osobą.

Prof. dr I. Lazari-Pawłowska (Uniwersytet Łódzki) nie przybyła osobiście na sympozjum, lecz przesłała swój referat, który został publicznie odczytany. Pani profesor opowiadając się — jak jej mistrzowie M. Ossowska i T. Kotarbiński — przeciw karze śmierci wskazała w swej argumentacji na ważne względy pragmatyczne. Wszystkie kary śmierci wymierzane za przestępstwa — z wyjątkiem za morderstwo — historia skompromitowała wskazując na liczne przykłady jawnych pomyłek, kierowania się aktualną koniunkturą polityczno-społeczną.

Argument wskazujący na duży stopień zagrożenia społeczeństwa przez przestępcę musi upaść, jeśli wskaże się państwa, które zniosły karę śmierci i nadal egzystują. W wielu wypadkach akt zemsty, czyli uczucia, afekty odgrywają znaczącą rolę przy wymiarze kary śmierci.

Niewystarczalność i słabość argumentacji za istnieniem kary śmierci wskazuje dobitnie na fakt, że każdemu człowiekowi należy przyznać prawo do życia.

Dr E. Podrez (ATK, Warszawa) na kanwie książki H. Arendt *Eichmann w Jerozolimie* wskazała na tragiczny w skutkach problem ludobójstwa. Masowa eksterminacja narodów zagrażała pokojowi na świecie, ludzkości, człowiekowi, dlatego — według autorki książki — narody mają prawo do karania winnych zbrodni ludobójstwa.

Ks. prof. dr T. Ślipko SJ (ATK, Warszawa) na gruncie etyki chrześcijańskiej podjął próbę krytyki argumentacji poprzednich stanowisk, a następnie podał racje różnych autorów i własne za karę śmierci. Aspekt moralny omawianego zagadnienia domaga się uwzględnienia dwu podstawowych kryteriów:

1. Czy kara śmierci jest instytucją wewnątrznie złą, czy też nie?

2. Czy należy utrzymać karę śmierci, czy ją znieść w jakimś kontekście polityczno-społecznym?

Szkoła lubelska — według ks. Ślipko — reprezentuje stanowisko abolicjonizmu skrajnego widząc w karze śmierci instytucję złą. Przedstawiciele innych szkół wypowiedzieli się w duchu abolicjonizmu umiarkowanego, nie odmawiając państwu prawa do stosowania najwyższego wymiaru sprawiedliwości. W podobnym duchu wypowiedziało się na ten temat Magisterium Kościoła. Trzy oficjalne wypowiedzi papieży Innocentego III, Piusa XI i Piusa XIII nie zawierają potępienia zasady stosowania przez państwo kary śmierci w przypadku popełnienia zabójstwa.

Retencjoniści podają następujące argumenty za utrzymaniem najwyższego wymiaru kary przez państwo w odniesieniu do zbrodni zabójstwa:

- obrona porządku sprawiedliwości i jego naprawienie;
- obrona życia osób zagrożonych;
- środek odpowiedni do tego rodzaju zbrodni działający na zasadzie odstraszenia („psychologiczna groza”);
- zbrodniarz sam odpowiada za swój czyn a w przypadku przestępstwa (zbrodni) wyklucza się ze społeczeństwa. Państwo doprowadza ten proces do końca (kierunek ekspiacyjny kary).

Ks. Ślipko podaje ponadto własne racje moralnego uzasadnienia istnienia kary śmierci. Fundamentalną kategorią moralną omawianego zagadnie-

nia nie jest tradycyjna wartość sprawiedliwości absolutnej czy moment ekspiacyjny kary, ale życie człowieka. W tym przypadku życie należy rozpatrywać jako ogólną i niezmienną wartość. Życie ludzkie jest wartością moralną niepodważalną w każdej sytuacji, nawet wtedy gdyby wszyscy jej nie zachowywali. Osobowa wartość i społeczne ukierunkowanie przynależą ontologicznie do bytu ludzkiego. Człowiek jest ukierunkowany na drugiego człowieka. Ten drugi człowiek jest moim kolegą, współtowarzyszem, przyjacielem, ale może być także agresorem. W tym przypadku istnieje fundamentalne prawo napadniętego do obrony własnego życia. Życie człowieka jest wartością świętą, ale jej aksjologiczna wartość zostaje ograniczona w momencie agresji. W imię tej zasady osoba zagrożona może pozbawić życia agresora. Władza państwowa jako stróż i gwarant osobowych praw człowieka może uczynić to samo na podstawie prawidłowego przewodu sądowego. W kompetencji władzy państwowej leży stosowanie wszelkich sankcji skutecznych celem zapewnienia poszanowania praw człowieka, zwłaszcza prawa do życia. Kara śmierci stanowi najskuteczniejszy w skali ogólnospołecznej i najdłużej działający bodziec psychologiczny, który wpływa na wytwarzanie się społecznych postaw szacunku dla życia ludzkiego.

Dr L. Żuk-Łapińska (UW) pragnęła w swoim wystąpieniu dać odpowiedź na pytanie: czy współczesne systemy etyczne (w oparciu o własne przesłanki systemowe) mogą podać uprawomocnioną argumentację za stosowaniem kary śmierci? Istniejące systemy etyczne dadzą się sprowadzić do dwu podstawowych grup:

- teleologiczne (etyka chrześcijańska, marksizm, utylitaryzm),
- deontologiczne (kantyzm, systemy fenomenologiczne).

W systemach teleologicznych warunkiem koniecznościowym istnienia moralności i jej funkcjonowania jest przyjęcie dobra najwyższego różnie rozumianego w zależności od przyjętych założeń. Człowiek w tym przypadku zostaje zredukowany do roli środka prowadzącego do celu. Natomiast w systemach deontologicznych moralność nie jest środkiem prowadzącym do określonego celu. Kara jest najlepszym sposobem przywracania porządku społecznego, „świętą powinnością”, zemstą, zbawiennym cierpieniem, błogosławionym odkupieniem.

Wobec faktu niewystarczającej mocy argumentacji powyższych systemów autorka proponuje jeszcze jedno — własne — rozwiązanie w kwestii istnienia i nieistnienia kary śmierci. Każdy człowiek jest podmiotem moralnym, gdyż jest autonomiczną jednostką dzięki swej rozumności i wolności oraz dzięki posiadaniu praw i obowiązków wynikających z przynależności do danej społeczności. W przypadku popełnienia przestępstwa społeczeństwo dysponuje różnymi i odpowiednimi instytucjami skutecznie zabezpieczającymi prawa jednostki i społeczeństwa. Dlatego społeczeństwo nie posiada prawa do decydowania o istnieniu czy nieistnieniu człowieka. Pozbawienie życia agresora nie jest dobrem moralnym, ale złem (zawsze złem) usprawiedliwionym.

Według dr Łapińskiej nie ma możliwości moralnego uzasadnienia prawa kary śmierci w sytuacji pokojowej. W stanie wojennym trzeba każdy przypadek rozpatrywać indywidualnie. Nie istnieje także absolutna sprawiedliwość, której realnym i widocznym potwierdzeniem ma być śmierć przestępcy. Jest to zwykła abstrakcja funkcjonująca w myśleniu potocznym. Emocje (na kanwie wypowiedzi prof. Lazari-Pawłowskiej) nie są żadnym argumentem w dyskusji na tematy etyczne.

Drugi dzień sympozjum stanowiła dyskusja nad przedstawionymi wcześniej stanowiskami.

Dr J. Filek (UJ) optował za uściśleniami terminologicznymi w przed-

stawianych kwestiach. Czy zjawisko kary śmierci wyjaśnia to, co oznacza? Przecież każdy człowiek z chwilą urodzenia jest skazany na śmierć, dlatego dr Filek proponuje używanie terminu „kara zabicia”, a nie „kara śmierci”. Śmierć człowieka związana jest z przyjęciem tezy o nieśmiertelności duszy. Natomiast Kodeks Karny PRL stoi na stanowisku całkowitego zabicia, znieszczenia życia ludzkiego.

Dr T. Czarnik (UJ) postulował uwzględnianie jedynie wymiaru aksjologicznego w prowadzonej dyskusji, a nie posługiwanie się różnego rodzaju statystykami. Na tym poziomie życie ludzkie jawi się jako najwyższa wartość pozytywna. Przy prezentowaniu i omawianiu argumentów za i przeciw karze śmierci tak często mówi się o humanitaryzmie względem przestępcy, a zapomina się o ofiarach (teraźniejszych i przyszłych).

Dr B. Szymańska (UJ) zwróciła uwagę na konieczność uwzględnienia dwu płaszczyzn w aktualnej dyskusji:

1. Czy za lub przeciw karze śmierci w Kodeksie Prawa Karnego PRL?

2. Czy kara śmierci jest moralnie usprawiedliwiona, czy nie?

Według dr Szymańskiej nikt, a tym bardziej żadna kara nie mogą pozbawić człowieka jego godności ludzkiej. Obecnie istnieją odpowiednie warunki do zniesienia kary śmierci w Polsce.

Według prof. Langa nie istnieje rozdział pomiędzy poziomem etyczno-aksjologicznym a pragmatycznym. Za praktyką kryje się przyjęta aksjologia czy etyka. Człowiek żyjący we wspólnocie — sumie autonomicznych jednostek wyższej od jednostki — jest „skazany” na permanentne decydowanie o życiu ludzkim wprost lub pośrednio (np. ograniczenie zakupu leków przez ministra zdrowia wynikające z braku odpowiednich funduszy przyczyni się do śmierci wielu pacjentów, zanieczyszczane obecnie przez nas środowisko naturalne wpłynie na zwiększoną śmiertelność przyszłych pokoleń itp.).

Obrona konieczna nie jest instytucją, nie jest karą wymierzoną komuś ale obroną wartości życia, integralności cielesnej. Agresor złapany przez stróża prawa nie jest już agresorem aktualnym i nie można go zabić. Jest to już inna sytuacja, inna kategoria moralnego zadziałania. Tak jak na wojnie pokonany przeciwnik jest jeńcem wojennym, a nie agresorem, i z tego tytułu przysługuje mu nowe, inne prawo, na mocy którego nie można go zabić. Karę śmierci należy traktować jako specyficzną sytuację uwikłaną we własne kategorie etyczno-prawne.

Dr W. Chudy wskazał na aktualność kategorii osoby w kulturze europejskiej. Na współczesny boom personalizmu wpłynęły systemy totalitarne, a przede wszystkim nauczanie Jana Pawła II.

Czy godność osoby przysługuje wszystkim ludziom w każdej kulturze, cywilizacji, epoce? Odpowiedź na to pytanie determinuje rozwiązanie problemu kary śmierci. Prezentowane wcześniej stanowiska w większości wypadków wykazują różne tendencje relatywizmu kulturowego. Żadne uzasadnienie kulturowe nie wyjaśnia wskazanego problemu oprócz uzasadnienia filozoficznego.

Dr W. Chudy wskazał na niezgodność — w wypowiedzi ks. Ślipko — istniejącą między przyjęciem świętości życia jednostki a afirmacją prerogatyw społeczeństwa, które w imię tej świętości odbiera życie jednostce.

W nawiązaniu do wypowiedzi prof. Langa dr Chudy przypomniał fakt funkcjonowania od Średniowiecza „zasady o podwójnym skutku”, według której człowiek odpowiada jedynie za czyny zamierzone pierwszorządnie.

Spółeczeństwo jest konstytuowane przez jednostki i one mogą pozbawić istnienia wspólnotę na przykład przez rozejście się. Spółeczeństwo jest bytem słabszym ontologicznie od jednostki i dlatego nie może decydować o życiu i śmierci jednostki.

Według L. Zgody (Politechnika Krakowska) kara śmierci jest wyrazem

słabości społeczeństwa. Walka o zniesienie kary śmierci jest walką o naszą godność.

Dr J. Katafias (AM, Bydgoszcz) zwrócił uwagę na znamieny fakt, że niewielu etyków podejmuje współczesny wymiar normy „nie zabijaj”. Mass media lansujące siłę, przemoc nie budzą szacunku dla życia ludzkiego, ale wprost przeciwnie wskazują na niską cenę życia.

Dr Zb. Zaleski (UJ) starał się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego skazaniec jest zabijany. Jedni wskazują na ekspiacyjny charakter kary (kara za coś, odpłata za czyn). W tym wypadku człowiek zostaje utożsamiony z danym czynem i zapomina się o wszystkich innych dokonaniach, uczynkach. Retencjoniści wskazują również na funkcję odstraszącą (prewencyjną) kary. Z faktu, że ktoś został powieszony, nie wynika logiczny wniosek, że inny nie popełni kolejnego przestępstwa. Zwolennicy kary śmierci prowadząc swoisty rachunek zysków i strat wskazują na istnienie mniejszego zła w przypadku zabicia przestępcy. Nie można jednak — według Zaleskiego — wymiernie tego stwierdzić. Zła nie usuniemy przez zabicie przestępcy, lecz przez usunięcie krzyczących przyczyn i wszelkich przejawów zła w różnych jej postaciach. Społeczeństwo idealne jest jedynie mrzonką zakorzenioną w potocznym myśleniu ludzkim nie liczącym się z realiami świata i człowieka.

Według doc. dr J. Pawlicy (UJ) poziom cywilizacyjny ma decydujący wpływ na istnienie czy nieistnienie kary śmierci w danym społeczeństwie. Rozwój różnych przejawów kultury, w tym świadomości moralnej wpłynął na stopniowe eliminowanie okrutnych kar cielesnych (np. okaleczenia, tortur). Obecnie ludzkość stoi przed faktem zniesienia kary śmierci. Współcześnie podkreśla się niepowtarzalną wartość jednostki, której należy się szacunek i pełna afirmacji nie tylko ze strony drugiego człowieka, ale i grupy społecznej, państwa. Człowiek jest celem, a wszystko inne środkiem. Tylko na tej podstawie można tworzyć wyższą kulturę. Powinnością wszystkich etyków winno być budzenie szacunku do osoby, bez względu na własne założenia systemowe. Dlatego na etykach ciążyą pewne zadania, które doc. Pawlica sprowadził do następujących:

- budowanie wyższej jakości życia społecznego, moralnego, duchowego,
- budowanie wyższej kultury moralnej uwrażliwiającej na fundamentalną wartość — życie ludzkie,
- szeroko pojmowana ochrona praw człowieka i obywatela.

Mimo wszystko w naszym kraju — stwierdził kierownik etyki na UJ — istnieje elita polityczno-moralna mogąca wpływać na polepszenie warunków do zniesienia kary śmierci. Do tych uprzedzających warunków eliminujących karę śmierci doc. Pawlica zaliczył:

- istnienie opinii i elementów niestwarzających milieu dla kary śmierci,
- wcześniejsza ochrona podstawowych praw człowieka,
- budowanie nowych, wyższych jakości życia.

Dr L. Żuk-Łapińska swój głos w dyskusji ujęła w formie trzech pytań i trzech odpowiedzi:

1. Czy mamy prawo do decydowania o istnieniu i nieistnieniu kary śmierci?
2. Czy należy dążyć do utrzymania lub zniesienia kary śmierci w Polsce?
3. Co mają do powiedzenia i do zrobienia w tej sprawie etycy?

Ad. 1 Nie ma na razie sposobu moralno-prawnego uzasadnienia tezy, że społeczeństwo ma prawo pozbawić kogokolwiek życia.

Ad. 2 Jeżeli nie istnieje pozytywne uzasadnienie kary śmierci, to na jakiej podstawie praktykuje się karę śmierci w Polsce? Jest to utajona praktyka, skoro argumenty podawane przez retencjonistów można nie tylko podważyć, ale i obalić. Nie można utrzymywać kary śmierci kierując się jedynie opinią publiczną, która jest zmienna i podatna na różne hasła i paradygmaty. Tym bardziej nie jest to argument dla etyków. W naszym kraju o określonym profilu światopoglądowym nie jest również możliwe uzasadnie-

nie metafizyczne z istnienia sprawiedliwości absolutnej czy nieśmiertelności duszy.

Ad. 3 W konkluzji trzeba stwierdzić: skoro nie ma moralnego ani pragmatycznego uzasadnienia kary śmierci, powinnością etyka jest ujawnienie takiego stanu rzeczy.

W podsumowaniu dyskusji stwierdzono, że pomimo różnych opcji i systemów argumentacji zdecydowana większość uczestników Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego opowiedziała się przeciw istnieniu w Polskim Kodeksie Karnym kary śmierci. Postanowiono powyższe stanowisko zaprotokółować i przesłać do wiadomości Ministra Sprawiedliwości.